

Sygn. akt I ACa 1321/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Mazurkiewicz – Talaga
Sędziowie:	SA Ewa Staniszevska (spr.) SA Karol Ratajczak
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Sylwia Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 2 kwietnia 2015 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. B.**

przeciwko **C. (...) Towarzystwu (...) z siedzibą**

w P.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 12 czerwca 2014 r., sygn. akt I C 895/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA E. Staniszevska SSA M. Mazurkiewicz-Talaga SSA K. Ratajczak

Sygn. akt I ACa 1321/14

UZASADNIENIE

Powódka A. B. wniosła pozew przeciwko C. Polska (...) z siedzibą w P. domagając się wydania wyroku wstępnego przez uznanie całego roszczenia za usprawiedliwione co do samej zasady, z tytułu szkody, jaka miała miejsce w gospodarstwie powódki w dniu 30 czerwca 2009 r. na uprawie pszenicy i jęczmienia, która została oszacowana przez pozwaną w protokole oględzin z dnia 25 sierpnia 2009 r., a po wydaniu orzeczenia co do zasady o zasądzenie

od pozwanej na jej rzecz odszkodowania w kwocie 76.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 września 2009 r., a także o zasądzenie na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu podała, że posiada i prowadzi od 2000 r. gospodarstwo rolne, na które w 2009 r. zawarła z pozwaną umowę ubezpieczenia OC gospodarstwa. Zakresem odpowiedzialności z tej polisy objęta jest powódka, jej dzieci i osoby pracujące na stałe w gospodarstwie. W czerwcu 2009 r. doszło do powstania szkody w gospodarstwie powódki w uprawach jęczmienia jarego i pszenicy ozimej, której sprawcą był (...) – X. B.. W trakcie wykonywania oprysków omyłkowo użył on do wykonania zabiegu roundapu zamiast środka fundago, który wcześniej sam przygotowywał ciecze do wykonania zabiegu agrotechnicznego, który miał przeprowadzić. F. – X. B. był ubezpieczony u pozwanej w zakresie odpowiedzialności cywilnej. Wobec faktu, że strona pozwana odmówiła przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej za jej powstanie, powołując się na fakt, iż sprawcą szkody był małżonek ubezpieczonej, rzekomo prowadzący z powódką wspólne gospodarstwo domowe, żądanie pozwu jest w ocenie powódki w pełni uzasadnione.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości stawki.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy powództwo oddalił i orzekł o kosztach postępowania. Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i wnioski prawne.

Powódka od 2000 r. prowadzi gospodarstwo rolne w województwie (...) w miejscowości Ł., gmina R.. Na terenie działki siedliskowej posadowiony jest poniemiecki dworek o powierzchni użytkowej ok. 600 m⁽²⁾, który powódka remontowała. W dniu 20 lutego 2001 r. powódka zawarła związek małżeński z F. B. w P. S. we (...) Wraz z ówczesnym małżonkiem zawarła przed datą zawarcia związku małżeńskiego umowę rozdzielności majątkowej małżeńskiej. Małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód orzeczeniem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 10 grudnia 2010 r. W wyroku rozwodowym za zgodą stron nie ustalono sposobu korzystania ze wspólnie zajmowanego domu stron. Powódka i F. B. posiadają dwoje małoletnich dzieci, z którymi wspólnie zamieszkują w Ł., oboje są do chwili obecnej osobami współprowadzącymi firmę (...) sp. z o.o. zajmującą się uprawą i sprzedażą produktów rolnych, ponadto F. B. prowadzi działalność rolniczą pod nazwą Gospodarstwo Rolne (...) z siedzibą w Ł.(...).

Strona powodowa posiada od F. B. pełnomocnictwa do reprezentowania jego osoby we wszystkich sprawach dotyczących nieruchomości w obrębie gminy K. oraz we wszystkich sprawach dotyczących jego osoby. W dniu 15 maja 2008 r. F. B. zakupił nieruchomości rolne w gminie R. w miejscowości K. oraz prowadzi także gospodarstwo rolne we (...)Sprawca szkody ubezpieczony był u pozwanego od odpowiedzialności cywilnej.

Zgodnie z zapisami § 7 ogólnych warunków ubezpieczenia w pakiecie C. A. ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za szkody powstałe wskutek winy umyślnej ubezpieczającego, osób z którymi ubezpieczający pozostawał we wspólnym gospodarstwie domowym oraz osób, za które ubezpieczony ponosi w świetle prawa cywilnego odpowiedzialność. Przez osoby takie rozumie się w szczególności pracowników ubezpieczającego. W przypadku rażącego niedbalstwa odszkodowanie należy się tylko gdy jego wypłata odpowiada względem słuszności – przy czym ciężar dowodu na tą okoliczność spoczywa na osobie uprawnionej do odszkodowania.

Przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego w Ł. powódce pomagał zatrudniony przez nią pracownik, zwłaszcza przy tzw. pracach polowych. W pracach gospodarskich pomagał także ojciec powódki. Zdarzało się, że pewne prace wykonywał także F. B., pomoc tę świadczył nieodpłatnie. F. B. także podpisywał się pod fakturami na zakup środków i sprzętu do gospodarstwa rolnego powódki.

W dniach 2 – 12 czerwca 2009 r. doszło do powstania szkody w uprawach powódki jęczmienia jarego i pszenicy ozimej na działkach (...) położonych w miejscowości Ł.. Sprawcą szkody był F. – X. B., który w trakcie wykonywania oprysków na polach powódki omyłkowo użył do wykonywania zabiegu roundapu zamiast środka fundago. Z tego powodu po ok. 2 tygodniach pszenica zaczęła żółknąć. F. – X. B. przygotowywał także ciecze do wykonania zabiegu. Kilka dni wcześniej przelewał roundap z beczek o pojemności 120 litrów do beczek o pojemności 20 litrów i pozostawił je w magazynie.

W dniach, kiedy używał środka fandango omyłkowo wlał do opryskiwacza roundup, który znajdował się w beczce po fandango. Powódka – zgodnie z protokołem szacowania strat z 25 sierpnia 2009 r. sporządzonego przez rzeczoznawcę pozwanej, poniosła straty w uprawie: 30 ha pszenicy ozimej – 100 % szkody 8,3t/ha – to jest łącznie 249 ton pszenicy oz. 75,26 ha pszenicy ozimej – strata 5,20 ton z hektara – to jest = 391,35 ton pszenicy oz 4,34 ha jęczmienia jarego – strata 3,2 ton z hektara – to jest 13,888 ton jęczmienia jarego.

Powódka wraz z dziećmi i byłym małżonkiem nadal zamieszkuje na terenie jej gospodarstwa w Ł. w zabudowaniach pałacowych. Posiada osobne wejście do ich części domu. Wydzielone wejście do domu posiada także F. B.. Oddzielne wejście zostało wydzielone jednak po dacie 29 grudnia 2009 r. Powódka i sprawca szkody wychowują wspólnie dzieci, zdarza się, że spożywają razem posiłki, zwłaszcza w niedziele. W łazience, z której korzysta powódka i jej dzieci znajdują się także męskie kosmetyki służące do codziennej pielęgnacji. Obecnie wspólną część domu stron stanowi kuchnia. Były mąż powódki nigdy nie wyprowadził się na stałe do K.. Powódka wraz z dziećmi wakacje 2013 r. spędziła we (...)

Pozwany decyzją z dnia 4 stycznia 2010 r. odmówił przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej za szkody ww. uprawach, powołując się na fakt, że sprawcą szkody był małżonek ubezpieczonej. Po przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym pozwany ustalił, że powódka, pomimo odrębnych adresów zameldowania prowadziła wraz ze sprawcą szkody wspólne gospodarstwo domowe pod adresem (...). Podkreślił, że na skutek postępowania likwidacyjnego wyłonił się obraz wzajemnej ścisłej współpracy noszącej cechy stałości, która pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, że sprawca szkody prowadził z powódką w momencie powstania szkody wspólne gospodarstwo domowe.

Powódka złożyła odwołanie od decyzji pozwanej, jednak ta ostatnia ponownie odmówiła przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej za szkody, powołując się na fakt, że sprawcą szkody był małżonek ubezpieczonej. We wniosku z dnia 30 maja 2012 r. skierowanego do Sądu Rejonowego w Olsztynie zawiązała pozwana do próby ugodowej w sprawie o zapłatę odszkodowania w kwocie 313.614 zł, jednak do zawarcia ugody nie doszło.

Powódka jest radcą prawnym, prowadzi swoją kancelarię.

Wobec powyższych ustaleń Sąd Okręgowy powództwo oddalił. Wskazał, że uzupełnienie normy art. 822 k.c. stanowią przepisy szczególne zawarte w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, która zawiera regulacje dotyczące rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego i umów obowiązkowego ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych. Zgodnie z art. 9 ust. 2 u.u.ob. ubezpieczenie OC rolników obejmuje również szkody wyrządzone umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub osób, za które ponosi on odpowiedzialność. Jest to zatem odstępstwo od ogólnych zasad odpowiedzialności określonych w art. 827 § 1 k.c, zgodnie z brzmieniem którego ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie; w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności. Przepis art. 827 § 2 k.c. stanowi jednak wyraźnie, że w ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej możliwe jest ustalenie innych zasad odpowiedzialności, które wprowadza właśnie srt. 9 ust. 2 u.u.ob. rozszerzając zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela, co jest podyktowane potrzebą jak najszerzej ochrony potencjalnych poszkodowanych. Sąd Okręgowy wskazał jednak, że w przedmiotowej sprawie zgodnie z zapisami § 7 ogólnych warunków ubezpieczenia pozwanego w pakiecie C. A. - ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za szkody powstałe wskutek winy umyślnej ubezpieczającego, osób z którymi ubezpieczający pozostawał we wspólnym gospodarstwie domowym oraz osób, za które ubezpieczony ponosi w świetle prawa cywilnego odpowiedzialność.

Przepis art. 50 ust. 1 u.u.ob. stanowi, że z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Ubezpieczenie to obejmuje odpowiedzialność cywilną następujących osób; rolnika, osoby

pozostającej z nim we wspólnym gospodarstwie domowym oraz osoby pracującej w gospodarstwie rolnym rolnika. Należy jednak wyraźnie podkreślić, iż odszkodowanie z ubezpieczenia OC rolników jest należne, gdy któraś z ww. osób ponosi osobiście odpowiedzialność cywilną za szkodę związaną z posiadaniem przez rolnika gospodarstwa rolnego, przy czym w niniejszej sprawie jako „rolnika” należy rozumieć powódkę. Ubezpieczenie OC rolników obejmuje odpowiedzialność za szkody związane z posiadaniem jak i prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Przepis art. 53 ww. ustawy w punkcie 1 stanowi, że zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkody w mieniu, wyrządzone rolnikowi przez osoby pracujące w jego gospodarstwie rolnym lub pozostające z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym albo osobom pozostającym z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub pracującym w jego gospodarstwie rolnym. Wyłączenie to jest zgodne z podstawową zasadą ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej, zgodnie z którą ubezpieczenie to chroni ubezpieczającego przed uzasadnionymi roszczeniami osób trzecich. Wyłączenie to jest niczym innym, jak zdefiniowaniem pojęcia osób niewchodzących w zakres słowny pojęcia osób trzecich. Ponadto wyłączenia te odnoszą się jedynie do odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych.

Sąd I instancji wskazał, że na gruncie przedmiotowej sprawy powódka dochodziła wypłaty przez pozwanego stosownego odszkodowania z ubezpieczenia F. B., a nie z własnej polisy OC, który - jak powódka twierdziła - w ramach tzw. „pomocy sąsiedzkiej” doprowadził do szkody w jej mieniu w gospodarstwie rolnym w Ł. w postaci utraty plonów na polaci ok. 100 ha. Stan faktyczny niniejszej sprawy pozwalał przyjąć, że mąż powódki faktycznie pracował w gospodarstwie rolnym powódki, jeśli nawet go nie współprowadził razem z nią. Gdyby zaś przyjąć, że jednak nie pracował, tylko w dacie feralnego zdarzenia świadczył rzeczywiście tylko tzw. pomoc sąsiedzką to zakres ubezpieczenia OC rolników obejmuje szkody związane z posiadaniem gospodarstwa rolnego przez osobę ubezpieczoną. W zaistniałej sytuacji prace polegające na oprysku pól wykonywane przez sprawcę szkody dotyczyły innego gospodarstwa (gospodarstwa powódki), a więc szkoda nie była związana z posiadaniem gospodarstwa rolnego przez osobę ubezpieczoną. Skoro świadczenie pomocy sąsiedzkiej w gospodarstwie rolnym powódki w okolicznościach sprawy nie było też formą rozliczenia za wzajemnie otrzymaną od niej pomoc przy prowadzeniu gospodarstwa sprawcy, to w ocenie Sądu I instancji brak było podstaw do przyjęcia, że szkoda ta powstała w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego (...).

Sąd nie znalazł podstaw do uznania, że świadczenie pomocy przez powódkę w załatwianiu spraw urzędowych w imieniu sprawcy szkody w związku prowadzonym przez niego gospodarstwem rolnym było świadczone w ramach tzw. „pomocy sąsiedzkiej”. Były małżonek powódki niejednokrotnie udzielał szeregu pełnomocnictw i to także powódce, jako czynnemu zawodowo radcy prawnemu w ramach prowadzonej przez powódkę kancelarii prawnej w M.. Okoliczności te powodowały, że nawet pomimo rażącego niedbalstwa sprawcy szkody powódce ze względów słuszności nie należałyby się wypłata odszkodowania – zgodnie z zapisami § 7 owu pozwanego. Ponadto osoba świadcząca pomoc może być uznana jako osoba, o której w art. 50 ust. 1 u.u.ob i tym samym być objęta ubezpieczeniem OC rolnika, któremu tę pomoc świadczy, czyli powódki, a nie odwrotnie .

Sąd I instancji stanął na stanowisku, że rację miał także pozwany, iż brak było podstaw do przyjęcia, że powódka doznała szkody w mieniu ze strony osoby, z którą nie pozostawałaby we wspólnym gospodarstwie domowym. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego niezbicie wynika, że choć małżonkowie B. rozwiedli się w lutym 2010 r. to de facto do dnia dzisiejszego zamieszkują razem, są wzajemnie zaangażowani w prowadzone przez siebie gospodarstwo domowe i to nie tylko na wzgląd na dobro małoletnich dzieci stron, co wynika nie tylko ze zgromadzonych w sprawie dokumentów urzędowych, ale także zeznań świadków P. A., A. H. i A. S. (K.). Oceny Sądu w tym zakresie nie zmieniły także twierdzenia powódki i rachunki przedłożone na terminie rozprawy z dnia 9 kwietnia 2014 roku, które potwierdzać miały, iż w Ł. w 2009 r. trwały intensywne prace remontowe mające na celu wyodrębnienie osobnych gospodarstw domowych. W ocenie Sądu Okręgowego związane one były ze złym stanem technicznym całego budynku stanowiącego pałac poniemiecki przejęty przez powódkę od Agencji Nieruchomości Rolnych. Ponadto pomimo wydzielenia na przełomie lat 2009/2010 osobnych wejść do domu powódki i sprawcy szkody, a więc po dacie przedmiotowego zdarzenia, nadal posiadają oni wspólną kuchnię. Przekonanie Sądu w zakresie prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego przez powódkę i jej byłego męża w 2009 roku i nadal utwierdził dodatkowo fakt noszenia przez powódkę w dalszym ciągu po rozwodzie obrączki ślubnej. Ponadto na

polisie sprawcy szkody podpisała powódka, a także z jej konta została uiszczona składka, co poświadcza silną więź wzajemnego funkcjonowania pomiędzy domownikami w gospodarstwie rolnym powódki. Ponadto małżonkowie w trakcie postępowania rozwodowego wnieśli o zaniechanie orzekania o sposobie korzystania ze wspólnego domu stron na czas wspólnego zamieszkiwania w nim małżonków, a powódka wakacje 2013 r. spędziła we (...). Były mąż powódki nadal prowadzi zarejestrowaną działalność gospodarczą pod adresem Ł. (...). Na silne więzi gospodarcze oraz współpracę pomiędzy powódką, a jej byłym mężem w 2009 r. wskazuje również fakt pomocy F. B. przy zakupie środków chemicznych niezbędnych do przeprowadzenia oprysków na uprawach powódki. Pomiedzy powódką, a jej mężem istniała zatem ścisła współpraca w załatwianiu codziennych spraw, nosząca cechy stałości. Sam fakt pozostawania w ustroju rozdzielności majątkowej małżeńskiej, czy posiadania osobnych gospodarstw rolnych nie przesądzało o braku prowadzenia przez nich wspólnego gospodarstwa domowego.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

W apelacji od powyższego wyroku powódka zaskarżając go w całości zarzuciła:

- nieważność postępowania poprzez pominięcie art. 72 k.p.c. w zw. z art. 81 k.p.c. poprzez niezawiadomienie o sprawie sprawcy szkody, co doprowadziło do pozbawienia go obrony swoich praw,
- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, że działanie sprawcy było objęte polisą powódki,
- naruszenie art. 316 k.p.c. w zw. z art. 244 k.p.c., art. 245 k.p.c., art. 365 k.p.c. i art. 366 k.p.c. poprzez błędne ustalenie relacji łączących powódkę ze sprawcą szkody,
- naruszenie art. 365 k.p.c. i art. 366 k.p.c. w zw. z art. 244 k.p.c., art. 252 k.p.c. oraz art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, że powódka w 2009 r. prowadziła wraz ze sprawcą szkody wspólne gospodarstwo domowe,
- naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 229 k.p.c., art. 230 k.p.c. i art. 231 k.p.c. poprzez pominięcie faktu, że pozwana nie wykazała by powódka w lipcu 2009 r. prowadziła ze sprawcą wspólne gospodarstwo domowe oraz, że wykonanie oprysku nie było związane z posiadaniem przez sprawcę gospodarstwa rolnego oraz świadczeniem pomocy sąsiedzkiej,
- orzekanie ponad zarzuty zgłoszone przez stronę przeciwną,
- naruszenie art. 822 k.p.c. poprzez przyjęcie, że pomimo wyrządzenia szkody przez sprawcę na podstawie jego polisy ubezpieczeniowej powódce odszkodowanie nie przysługuje,
- naruszenie art. 9 u.u.ob. poprzez jego błędną interpretację i niezastosowanie w sprawie,
- naruszenie art. 50 us1 u.u.ob. poprzez jego niewłaściwą interpretację,
- naruszenie art. 435 k.c. i art. 55³k.c. poprzez ich pominięcie,
- naruszenie art. 7 OWU w zw. z art. 827 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędną interpretację,
- nierozważenie całokształtu okoliczności sprawy.

Wobec powyższego powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, a ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

W pierwszej kolejności rozważeniu podlegał najdalej idący zarzut nieważności postępowania z przyczyny określonej w art.379 pkt.5 k.p.c., albowiem jego uwzględnienie czyniłoby zbędnym odniesienie się do pozostałych zarzutów.

Zarzut nieważności postępowania był jednak oczywiście bezzasadny.

Wbrew bowiem twierdzeniom powódki w sprawie nie zachodziło współuczestnictwo konieczne po stronie pozwanej : sprawcy szkody i jego ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej. Wynika to wprost już z treści art. 822 par.4 k.c., zgodnie z którym uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Zasada ta została uwzględniona także w treści art. 19 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U 2013, poz.115 zwana dalej ustawą (...)), w myśl którego poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Powódka pozwała jedynie zakład ubezpieczeń. Nie było zatem podstaw do podejmowania przez sąd z urzędu czynności przewidzianych w art. 195 k.p.c. Tym bardziej nie było żadnych podstaw do podejmowania przez sąd z urzędu czynności, które miałyby polegać na zawiadomieniu sprawcy szkody o toczącym się procesie celem umożliwienia mu przystąpienia do procesu w charakterze interwenienta. Stawiając zarzut naruszenia art. 81 k.c. w związku z art. 379 pkt.5 k.p.c. skarżąca zdaje się pomijać treść art. 75 – 77 k.p.c. , z których jasno wynika, że inicjatywa wstąpienia do procesu pozostawiona została interwenientom ewentualnie stronom zainteresowanym prawnie udziałem interwenienta ubocznego. Dodać przy tym można, że ani interwencja samoistna, ani interwencja uboczna nawet samoistna nie ma charakteru współuczestnictwa koniecznego.

Wskazać od razu też należy, że nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia w istocie art.321 par.1 k.p.c. ponieważ Sąd I instancji z pewnością nie wyrokował co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani nie zasądził ponad żądanie.

Nie ma racji skarżąca podnosząc, że Sąd orzekł ponad zarzuty pozwanego przyjmując , iż zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkody w mieniu powstałe w wyniku świadczenia przez sprawcę pomocy sąsiedzkiej w gospodarstwie rolnym powódki, ponieważ pozwany wskazał także na tą okoliczność w odpowiedzi na pozew, obok zarzutu pozostawiania powódki ze sprawcą we wspólnym gospodarstwie domowym. Zauważyć zresztą należy, że u podstaw opartego na treści art. 53 pkt.1 ustawy zarzutu pozostawiania sprawcy szkody z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym leży założenie, iż szkoda w mieniu została wyrządzona w związku z posiadaniem tego rolnika gospodarstwa rolnego. Także więc i w tym przypadku zachodzi potrzeba wyjaśnienia i oceny czy szkoda została wyrządzona w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego przez rolnika, czy też sprawcę posiadającego własne gospodarstwo rolne.

Przechodząc zatem do oceny pozostałych zarzutów naruszenia przepisów postępowania cywilnego, Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe z należyтым uwzględnieniem art.227 k.p.c. ustalając bez naruszenia art. 233 par. k.p.c. wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjął za własne i uczynił integralną częścią swoich rozważań.

Zarzuty apelacji przeciwko tym ustaleniom koncentrują się na wyprowadzonej z nich ocenie, że powódka i sprawca szkody prowadzili w rzeczywistości wspólne gospodarstwo domowe. Niekwestionowane, wręcz powoływane wprost przez powódkę w toku całego postępowania likwidacyjnego i sądowego jest natomiast, rozważone również przez Sąd Okręgowy, ewentualne ustalenie, że ówczesny mąż powódki spowodował szkodę przy wykonywaniu pracy na terenie jej gospodarstwa rolnego w ramach tzw. wzajemnej pomocy sąsiedzkiej. Powódka bowiem, jak raz jeszcze to podkreślono w apelacji, wywodziła swoje roszczenie z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolnika - sprawcy szkody, a nie swojej własnej.

Przyjęcie za apelującą tej ostatniej wersji zdarzenia i tak nie mogło implikować uwzględnienia apelacji, ponieważ trafnie Sąd Okręgowy ocenił, że również w takim przypadku powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Jak niespornie ustalono, sprawcę szkody łączyła z pozwanym obowiązkowa umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników regulowana przepisami ustawy z dnia 22 maja 2003r. (...). Winno być oczywiste, że jej przepisy tworzą wzajemnie spójną całość i nie można ich wyklądać z pominięciem pozostałych, w szczególności określających zakres ubezpieczenia i wyłączających odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń. konsekwencji, w wykładni wskazanego w apelacji przepisu z art. 9 uwzględnieniu podlega przywołana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku treść np. art.50 ust.1 czy art.53 pkt.1. Pozycja prowadzącego własne gospodarstwo rolne wobec rolnika, u którego świadczył on pracę w ramach zwyczajowej wzajemnej pomocy sąsiedzkiej była już przedmiotem rozważań orzecznictwa.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12.02.2002r. I CKN 1483/99 wskazano, że dla oceny odpowiedzialności cywilnej rolnika, ubezpieczonego z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego, za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, nie ma znaczenia okoliczność, że poszkodowany pracował w gospodarstwie rolnym – przy użyciu własnego sprzętu rolniczego- w ramach zwyczajowej pomocy sąsiedzkiej. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy podkreślił, że praca wykonywana na terenie gospodarstwa rolnego danego rolnika przez innego rolnika w ramach zwyczajowej pomocy sąsiedzkiej pozostaje w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, na terenie którego jest świadczona. Na prowadzącym to gospodarstwo, także w przypadku korzystania z pomocy sąsiedzkiej, ciąży obowiązek zapewnienia wszystkim osobom, które wykonują czynności związane z prowadzeniem należącego do niego gospodarstwa rolnego, bezpiecznych warunków i właściwej organizacji pracy, obowiązek nadzoru nad ich pracą. Podobne stanowisko zajęł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6.06.2014r. sygn. akt IV CSK 581/13 wskazując, że pomoc sąsiedzka wykonywana jest w gospodarstwie rolnym rolnika, wobec którego udzielający pomocy przybiera postać nieformalnego pracownika. Aczkolwiek przedstawione orzeczenia Sądu Najwyższego wydane zostały na tle odpowiedzialności cywilnej rolnika za szkody na zdrowiu udzielającego pomocy sąsiedzkiej, to wyrażony w nich pogląd zachowuje aktualność także w innych sytuacjach powstania szkody przy jej świadczeniu. Nie ma bowiem żadnych podstaw do różnicowania pojęcia z art. 50 ust. 1 UUU „... w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę..” oraz pozycji udzielającego pomocy sąsiedzkiej rolnika wobec drugiego rolnika ,zależnie od osoby poszkodowanej czy rodzaju szkody.

Podkreślana przez apelującą wzajemność pomocy sąsiedzkiej wyjaśnia jedynie motywy działania udzielającego tej pomocy, nie ma natomiast istotnego znaczenia dla wykładni wymaganego w art.50 ust.1 normalnego związku wyrządzonej szkody z posiadaniem przez rolnika gospodarstwa rolnego. Szkada wyrządzona na terenie gospodarstwa rolnego w wyniku wykonywanej na jego terenie i na jego potrzeby pracy, jest szkodą wyrządzoną w związku z funkcjonowaniem tego gospodarstwa, a nie gospodarstwa sprawcy szkody – osoby udzielającej pomocy sąsiedzkiej.

Osoba świadcząca pomoc sąsiedzka na terenie gospodarstwa rolnego rolnika jest osobą pracującą w tymże gospodarstwie i dla oceny tej nie ma znaczenia, że strony nie łączy umowa pracy. Odszkodowanie za szkody wywołane osobą pracującą w gospodarstwie podlegałoby ewentualnie wypłacie na podstawie umowy ubezpieczenia rolnika – posiadacza tegoż gospodarstwa rolnego (art.51), z uwzględnieniem jednak wyłączeń przewidzianych w art. 53. Z przedstawionych przyczyn Sąd Apelacyjny uznając za bezzasadny zarzut naruszenia art. 50 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003r., w pełni podzielił wniosek prawny Sądu I instancji o braku podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za szkodę w mieniu wyrządzoną przez rolnika bez związku z posiadaniem przez niego własnego gospodarstwa rolnego. W tym stanie rzeczy za chybione należało uznać powoływanie się w apelacji na zasady współzycia społecznego, ponieważ żadna zasada współzycia społecznego nie stanowi źródła roszczenia.

Skoro już z omówionych powodów apelacja nie mogła być uwzględniona, zbędne stało się odniesienie Sądu II instancji do pozostałych zarzutów wiązanych ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie także z tych względów, iż sprawca szkody pozostawał z powódką we wspólnym gospodarstwie domowym (art.53 pkt.1 UUU), w tym więc zarzutów naruszenia 435 k.c., 55 ze zn.3 k.c. przywoływanych na uzasadnienie potrzeby oceny podstaw deliktowych odpowiedzialności sprawcy szkody w związku z posiadaniem przez niego gospodarstwem rolnym.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił jako bezzasadną i na podstawie art. 108 par.1 k.p.c., art. 98 par.1 i 3 k.p.c. w zw. z par 6 pkt.6 i par.12 ust.1 pkt.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa

kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSA E. Staniszevska SSA M. Mazurkiewicz-Talaga SSA K. Ratajczak